

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

PRZEDPŁATA
miesięczna:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 93 k.
z przes. poczt. rb. 1.
Egzem. pojed. 19 gr.

OGŁOSZENIA
za wiersz petytowy
lub jego miejsca:
1-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kp. 10.

NEO-FOSFATYNA

wyrobu apteki

L. KLIMPLA I SKI

doskonały, wypróbowany i uznany przez P. P. Lekarzy pokarm, lekko strawny dla każdego wieku.

stosuje się dla niemowląt, odżywianych naturalnie, sztucznie, dla osób karmiących, dla dzieci, zwłaszcza w okresie rozwijania i ząbkowania, dla osłabionych i rekonwalescentów.

Żądać tylko z sobą. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

O własnych siłach.

Jeżeli rzeczą szkodliwą dla narodu jest przecenić siły własne i wrastać w zarozumiałość, to rzeczą równie szkodliwą jest niedoceniwanie tych sił i nie mieć wiary w ich należyłą prężność w działaniu.

Przykładem niedoceniwania sił własnych i braku wiary w te siły — jest naród polski.

Oczywiście należy tu uwzględnić warunki, w jakich znajduje się Polska od czasu katastrofy rozbiorowej. Naród, pozbawiony nie tylko państwowości i własnej, ale zmuszony do organizowania swojego życia na przestrzeni z górą stulecia w trojaki, odmienny w każdej dzielnicy, sposób, nie mógł rozwijać się normalnie. Wytoczywszy z żył swoich dużo krwi w kilkakrotnych walkach o wolność, musiał w końcu zająć stanowisko bierne wobec siły, panującej nad prawem, wyczerpując cały zasób energii wewnętrznej w kierunku obrony przed atakami polityki eksterminacyjnej.

Obrona ta wypełnia dzieje ostatniego pięćdziesięciolecia Królestwa kongresowego i Wielkopolski.

Zapewne ponieśliśmy w tym okresie czasu niejedną klęskę. Były chwile, kiedy łamały się najtęższe charaktery, kiedy opadły ręce najwytrwalszym bojownikom jutra. Wszystko było przeciw nam, aż do ostatniego momentu, poprzedzającego wybuch wojny. Ale jeśli obejmijemy okiem całą tę przestrzeń czasu i zbilansujemy poniesione straty z osiągniętymi zyskami, to jednak przeważą zyski.

Zyski te nie zawsze mają postać konkretną. Należą one często do imponderabilijów, których niepodobną wyrazić za pomocą cyfr ścisłych, które jednak, rzucone na szalę, przeważają swoim wysokim ciężarem gatunkowym. Tak op. niewątpliwą, a wysokiego znaczenia jest rzeczą przyrost żywotnych sił narodu w ostatnim pięćdziesięcioleciu. Walka nas zahartowała. Nauczyliśmy się iść naprzód w najmniej sprzyjających warunkach, pokonywać wszelkie przeszkody.

Wbrew polityce wynarodowiającej, potrafiłszy nie tylko ocalić od zagłady naszą kulturę własną, ale podnieśliśmy ją do poziomu, wytrzymującego współzawodnictwo kultur obcych, pozornie nawet wyższych. Polska nauka, polska sztuka, polska literatura pod koniec wieku XIX stały się już wartościami, posiadającymi kurs ustalony w Europie.

Jednocześnie, acz ubożsi od innych, wzmocniliśmy się materjalnie, podnieśliśmy wydajność ziemi, zaczęliśmy organizować przemysł krajowy i wyjarz

Komunikat niemiecki.

Berlin (KB) Urzędownie donoszą dnia 23 czerwca. Na froncie francuskim: Grupa wojsk ks. Rupprechta: Od Ypern do Armentieres wieczorem i w nocy w kilku odcinkach bardzo żywa działalność ogniowa. Angielskie wypadki na północny zachód od Warneto i na zachód od Houplines zostały odparte. Między kanałem La Bassée a potokiem Sense chwilami żywy ogień. Atak Anglików, który wczoraj rano rozpoczął się na południowym zachodzie od Lens rozbił się wśród strat w naszym ogniu.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Z wielką zaciętością starają się Francuzi odebrać stracone pod Vauxaillon pozycje. Wczoraj przed południem po silnym ogniu trzy razy atakowali, rzucając świeże siły. Po zaciętej walce wyparli nasze wojska z części rowów na północny wschód od Vauxaillon. Ataki dalej na południe nie miały powodzenia. Nieprzyjaciel poniosł tu wskutek naszej obrony wielkie straty.

Żywa działalność bojowa panowała w zachodniej Szampanji. Rano zaatakowali nas Francuzi na siodle na wschód od Corrillet i wtargnęli w nasze linje. Kontratak nie pozwolił im wyzyskać osiągniętych korzyści. Wieczorem nasze wojska wypadowe wtargnęły do francuskich rowów na północny wschód od Prunay i na południowy zachód od Nauroy i przyprowadziły 30 jeńców. Koło góry Poehl na południowy wschód od Manonvillers udał się w pełni troskliwie przygotowany atak. Części pułków turyngskich i altenburskich po krótkim nпадzie wzięły nieprzyjacielską pozycję, szeroką na 400 metrów i pojmały stu jeńców. W nocy nieprzyjaciel siedem razy próbował zaciętych kontrataków, które jednak przyniosły mu tylko małą korzyść.

Grupa wojsk ks. Albrechta: Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Na froncie wschodnim: Pod Smorgoniem, na zachód od Łucka, nad kolejną Złoczów—Tarnopol i nad Narajówką żywa działalność bojowa.

Na froncie macedońskim: W dolinie Strumy utarezki przednich straży.

Komunikat austriacki do zamknięcia dziennika nie nadszedł.

Socjaliści angielscy za zjednoczoną Polską!

Sztokholm (BK) Komitet holendersko-skandynawski przyjął dnia 18 bm na tymczasowej konferencji członka delegacji angielskiej większości socjalistycznej Juliusza Westa i Thompsona.

Delegacja złożyła oświadczenie imieniem większości angielskiej, iż jest cała:

1) za przywróceniem niezawisłej Belgii oraz za opróżnieniem północnej Francji i gospodarczą odbudową tych krajów na koszt mocarstwa okupacyjnego.

2) oświadcza się za zjednoczoną, niezawisłą Polską.

3) za zaprowadzeniem zupełnej równości wszystkich narodowości w Austro-Węgrzech, których zdemokratyzowanie stworzy główny warunek dla trwałego pokoju.

Socjaliści angielscy i robotnicy przywiązują wielką wagę do kwestji winy w wybuchu wojny i są przeciwnikami wojny

gospodarczej po wojnie militarnej.

Sztokholm. (BK) Ogólnie tu zwrócono uwagę na to, że oświadczenie delegatów angielskich nie zawierało niczego o Alzacji i Lotaryngji.

Socjaliści koalicji w sprawie Polski.

Paryż 23 (Ag. H.) Członkowie podkomitetu socjalistycznego dla zbadania kwestji pokojowej zakomunikowali przedstawicielowi „Petit Journal“, że w sprawie Polski zgadzają się na oświadczenia socjalistów krajów koalicji, poczynione w Londynie. Kwestja polska powinna być rozwiązana zgodnie z wolą narodu polskiego w duchu autonomji lub zupełnej niezależności. W północnym Szlezewiku, we włoskich obszarach Austrii, na Litwie i w Finlandji należy zapytać ludność, jakiego sobie życzy ustroju.

mać handel z niewolą zależności od obcych.

Wielkopolska wytworzyła w tym okresie mocny stan średni, owe pracowni i zbiegłiwe drobniomieszczanstwo, które oszczędnościami swoimi wypełniło banki tej dzielnicy; Królestwo dało narodowi kadry wykształconej zawodowo inteligencji w postaci dobrych rolników, inżynierów, lekarzy, rolników, prawników, handlowców i t. d.; wreszcie Galicji przypadło w udziale wychodować poważny zastęp ludzi zasłużonych na polu nauki i bądź, co bądź, ukoskonalonych urzędników politycznych i sądowych. Pozaatem posunęliśmy się krokiem szybkim, jak na warunki nasze, we wszystkich dziedzinach pracy, nie zostawiając odłogiem prawie żadnego pola.

W tym samym okresie czasu w społeczeństwie dokonała się głęboka przemiana moralna, sprzyjająca, procesowi nowoczesnej demokracji. Naród zaczął się czuć narodem już nie tylko w warstwie schlacheckiej, ale we wszystkich swoich warstwach—od góry do dołu. W ludzcie obudziła się świadomość jego polskości i rosnąca ciągle dojrzałość obywatelska. Kraj pokryła sieć kółek rolniczych i sklepów współdzielczych, które tu i owdzie zdołały już dać wyniki pod względem samopomocy ekonomicznej bardzo dodatnie.

Wojna, oczywiście, zatrzymała całą tę pracę. Ale wojna dała nam także sposobność do poznania wyników tej pracy. I wieś i miasto polskie spotkały ją na ogół poważnie, zdając sobie sprawę z dziejowej doniosłości zdarzeń. Społeczeństwo rozbitę, nie posiadające nawet surow tów organizacji samostanowienia, potrafiło wyłonić z siebie cały szereg instytucji obywatelskich, przy których pomocy walczyli jak do tej chwili pomyślnie—z opłakanymi skutkami światowej zawieruchy.

Wszystko to razem wzięte, daje nam prawo do zupełnej ufności w siły żywotne narodu i do wiary, że nie tylko udźwignie on klęskę dnia dzisiejszego, ale podźwignie się z niej i odbuduje, zcementowany mocno przez poczucie jedności, które już dzisiaj ujawnia się w postaci ofiarności na rzecz dotkniętych przez wojnę.

Wbrew więc pesymizmowi, szerzonemu przez ludzi małej wiary, wojna nie tylko nie paraliżuje dążeń renesansowych narodu polskiego, ale umacnia nas w przekonaniu, że renesans ten zdobywa przez nią znacznie mocniejsze podstawy do swego rozwoju na przyszłość.

Jeżeli nasi sąsiedzi: Rosja, Niemcy i Austria, posiadając własne potężne państwa, oparte o milionową armję, szacowali, co wyglądało na drwiny, zbyt wysoko niebezpieczeństwo polskie, to my sami, broniąc się na wszystkie strony i ze wszystkich stron napastowani, nie zdawaliśmy sobie dość doładnie sprawy z przyrostu naszych sił w tej walce, a oceniając trafnie przewagę nieprzyjaciół, niedocenialiśmy niepożyte swojej żywotności i chwilami traciłiśmy wiarę w siebie i w nasze jutro.

A przecież to jutro było w nas, wyłaniało się niepostrzeżenie z codziennego krzątania się 23 milionów Polaków dookoła warsztatów codziennej pracy, wytwarzającej i pomnażającej materialnie i duchowe dobro narodu.

I rzecz pewna, że wyniki tej pracy byłyby lepsze, gdyby towarzyszyła jej większa wiara w siły narodu, większa ufność w to, że idziemy po drodze swoich przeznaczeń dziejowych do zwycięstwa.—Nie miałby wówczas przystępu do dusz naszych rozkładowy czynnik zwątpienia, nie płynąłby przez Polskę taki szeroki strumień pesymizmu.

Zapewne znaczą tu wiele warunki istnienia narodu, ale również wiele znaczy dla narodu poczucie swojego prawa do zdobycia takich warunków, w jakich geniusz narodowy mógłby rozwinąć w pełni swoje skrzydła. A geniusz narodowy polski zrywał się zawsze i zrywa do lotu. Trzeba mu tylko wiary w to, że jutro należy do niego, że dość w nim jest siły, zdolności i woli twórczej, aby mógł sięgać wyżej i coraz wyżej, aż tam „gdzie wzrok nie sięga“.

D. Rupp.

Niemcy o budowie państwa polskiego

Półurzędowa, zbliżona do kanclerza „Kölnische Zeitung“, (Nr. 555) zamieszcza następującą korespondencję swego „męża zaufania“ z Warszawy:

„Ażby żądania Rady Stanu zostały uwzględnione w całości, nie oczekiwano zapewne w samej Polsce. Tymczasem toczy się wojna wszechświatowa. Sytuacja wojenna wymaga pełnej okupacji Polski, i dla zabezpieczenia naszych operacji wojennych niezbędnym jest, abyśmy, pomimo naszej obietnicy odbudowania Państwa Polskiego, nie rzekli się przed czasem tej władzy, okupionej drogą nam krwią naszych braci w walkach ciężkich, niezbędnym jest, aby ten kraj, będący „glacisem“ dla naszego wroga rosyjskiego, stracił to swe znaczenie raz na zawsze, przynajmniej zaś na przeciąg tej wojny.

Ekscelencja Konopka wskazał na „zrozumiałe niecierpliwienie opinii publicznej w Polsce“. Słyszeliśmy dość często w ciągu miesięcy ostatnich o przejawach tego zrozumiałego niecierpliwienia, które nie miały nic w sobie przyjacielskiego, nie dając zarazem radośnych nadziei na przyszły stosunek Polski do mocarstw, którym zawdzięcza swą wolność. Głosów podobnych nie braliśmy zawsze jednakowo tragicznie, jest jednak rzeczą naturalną, aby sobie je przypomnieć w tych momentach, gdy miarodajna strona polska stała tak daleko od żądania.

Rządy państw okupujących Polskę oświadczyły dalej Radzie Stanu, że chodzi im „o stworzenie takiego podłoża, na którym można byłoby pogodzić uprawnione dążenia Rady Stanu do realizacji Aktu 5 listopada ze stanem wywołanym przez wojskową okupację kraju i wogóle wojnę“. W tem jest już wyraźny pogląd, że niema co myśleć o przekazaniu rządów nad Polską w ręce gabinetu, mianowanego przez Radę Stanu, nie mogą bowiem istnieć, i to zarówno podczas pokoju jak wojny, dwie władze najwyższe i decydujące: nie mogą jednocześnie rządzić obok siebie generał gubernator, niezbędny wskutek warunków wojennych, i polski gabinet ministrów. Mogą sobie pewne koła polskie być zdania, że gubernatorstwo generalne jest już zbędnym, i że możemy im powierzyć realizowanie

Aktu 5 listopada; lecz po trzeźwej rozważeniu powinni zrozumieć, że polityka odpowiedzialna nie może polegać w tak decydującej sprawie na dobrej woli polaków, może nawet istniejącej, lecz *oparą być musi o potęgę własną* i wysuwać na czeło spraw potrzeby stanu wojennego.

Gdyby tak zwana rozumiała niecierpliwosć polska nie była tak często skierowana przeciwko zarządzeniom państw obu, podyktowanym przez względy wojenne, to może między polakami, niemcami i austriakami nastąpiłoby zbliżenie bardziej silne niż obecnie i zapowiedź z dn. 5 listopada szybciej stałaby się rzeczywistością“.

Centrum Narodowe.

Na zjeździe poza Warszawą reprezentowane były następujące powiaty i miasta: Lublin, Radom, Kielce, Piotrków, Łódź, Częstochowa, Włocławek, Płock, Lipno, Łęczycza, Łask, Brzeziny, Pabjanice, Wieluń, Gostynin, Skierniewice, Grodzisk, Grójec, Góra Kalwaria, Nasielsk, Węgrów, Garwolin, Parzew, Kraństaw, Zamość, Wierzbuk, Zagłębie Dąbrowskie i t. d.

Według wyjaśnień, złożonych na zjeździe przez prof. Garlickiego, statut Centrum Narodowego przewiduje tworzenie kół organizacyjnych partyjnych, bezpartyjnych lub międzypartyjnych, oraz powoływanie mężów zaufania w poszczególnych miejscowościach.

Władze Centrum Narodowego stanowią: 1) Zjazd krajowy; 2) Rada Naczelna kieruje działalnością polityczną w myśl uchwał zjazdu i składa się z delegatów kół organizacyjnych.

Pozaatem istnieją organizacje okręgowe z Radami okręgowymi na czele. Najbliższy zjazd Centrum ma się odbyć za 3 miesiące.

Skład tej Rady przedstawia się następująco:

Ludwik Abramowicz, ks. Antoni Aksamitowski z Iżęckiego, Józef Blyszkosz z Siedleckiego, ks. Józef Bromski z Piotrkowa, Zygmunt Chmielewski, Józef Dąbrowski, ks. Aleksander Drucki-Lubecki, Stanisław Garlicki, dr. Jerzy Gliński, ks. Jan Gnatowski, Antoni Górski, Marjan Grotowski, Bolesław Epstein z Radomia, Stanisław Frycz z Kielce, Antoni Humnicki, Antoni Jabłoński, Ignacy Karnikowski z Płocka, Stanisław Kobierzycki z Łaskiego, Lucjan Kobyłecki, Przemysław Kowalewski z Włocławka, Ludwik Kulezycki, Bolesław Lutomski, Stanisław hr. Łoś z Garwolińskiego, dr. Zdzisław Mierzyński z Łodzi, dr. Feliks Młynarski, Wincenty Młynarski z Kalisza, Stanisław Paciorkowski, dziekan Alfons Parczewski, Tadeusz Przyłuski z Zamościa, Karol Popiel, dr. Rafał Radziwiłłowicz, Adam hr. Roniker, Wacław Rosiński z Gostyńskiego, Jan Sadlak z Kraśnostawskiego, Władysław Salinder, Leon Siemiński z Radomskiego, Gustaw Simon, Karol Sławewski, Marjan Straszak, ks. Antoni Szalążek z Płockiego, Bronisław Szlubowski, dr. Antoni Tomaszewski z Łodzi, Kazimierz Wereszczyński, dr. Leon Wernic, Franciszek Wojda z Łowickiego, Eugenjusz Zieliński z Łaskiego, dr. Ludwik Bieliński, Zieliński z Płockiego, Mieczysław Zabokrzecki i Juljusz Żelazowski.

Na posiedzeniu Tymcz. Rady Centrum prezesem Centrum wybrano Aleksandra ks. Druckiego-Lubeckiego oraz 11 osób do Tymcz. Wydz. Wykonawczego. Nazwiska ich są następujące: Parczewski, Garlicki, Młynarski, Roniker, Gnatowski, Popiel, Lutomski, Chmielewski, Grotowski, (w razie zręczenia się Simon), Zieliński, Kulezycki. Organem Centrum według końcowego przemówienia ks. Druckiego-Lubeckiego będzie „Głos“.

Unja demokratyczna.

Konferencje między stronnictwami lewicowemi doprowadziły do utworzenia wspólnej organizacji pod nazwą „Unja demokratyczna“. W skład tego ugrupowania weszły: P. P. S., P. N. N., P. S. L. i Zjednoczenie stronnictw demokratycznych. Unja demokratyczna nie ogłosiła do tej pory swej deklaracji, przeto nie można jeszcze z dokładnością sądzić o drogach politycznych, po której jej prace i taktyka pójdą. Nie ulega jednak wątpliwości, iż w przeciwieństwie do centrum, które stoi na stanowisku monarchicznym, Unja demokratyczna stanie na stanowisku republikańskim i głównym jej postulatem będzie hasło sejmu. Wtactyco politycznej Unja demokratyczna stosować prawdopodobnie będzie radykalizm i opozycję. Czas zresztą ujawni nam postulaty i drogi Unji demokratycznej.

Uchwały zjazdu polskiego w Sztokholmie.

Wychodzące w Moskwie „Echo Polskie“ podaje tekst uchwał powziętych w Sztokholmie na konferencji Polaków z Rosji, oraz delegatów Tymcz. Rady Stanu.

Główne uchwały brzmią:

1) *W sprawie wojska polskiego w Rosji* uchwalono:

Uznając tworzenie odrębnych formacji polskich w armji rosyjskiej za szkodliwe pod względem politycznym, należy przeciwdziałać agitacji, prowadzonej przez nieodpowiedzialne jednostki i grupy w celu wywołania szerokiego, żywiołowego ruchu mas wojskowych polskich.

2) *Co do konsolidacji Polaków w Rosji* uznano, że taka konsolidacja jest potrzebna, lecz na określonej podstawie. Probiierzem w tym względzie winien być stosunek do pracy tworzenia w obecnej chwili państwa polskiego. Kto jest przeciwnikiem prowadzonej obecnie przez kraj z natężeniem i napięciem sił pracy państwowo-twórczej, ten nie może pracować wspólnie z tymi, którzy ze wszystkich sił tę pracę popierają.

3) *Uchwała w sprawie Komisji Likwidacyjnej* brzmi:

„W całkowitem zrozumieniu doniosłości tej instytucji uznano za wskazane, aby zasadniczo wyłączyć z jej pracy sprawy natury politycznej, oraz decyzyje w kwestjach finansowo-gospodarczych zobowiązań państwa polskiego. Jest to dyrektywa, zapobiegająca na przyszłość ewentualnemu zбочeniu z przyszłej słusznej linii działania, na którą Komisja Likwidacyjna została wprowa-

dzona przez ustawę i przez jej twórcę i prezesa p. A. Lednickiego“.

4) *W sprawie stosunku państwa polskiego do Rosji* uznano, że jedynie przebudowa państwowości rosyjskiej na zasadach demokratycznych usuwa niebezpieczeństwo, tkwiące w agresywności dotychczasowej polityki rosyjskiej względem poszczególnych narodowości. Wobec tego interes polityczny państwa polskiego jest równoległy z utwaleniem się demokratycznego ustroju w państwie rosyjskiem. W interesie uregulowania przyjaznych i zgodnych sąsiedzkich stosunków pomiędzy państwem polskiem i rosyjskiem leży wykluczenie raz na zawsze wszelkiej wzajemnej ingerencji do stosunków wewnętrznych obu państw.

5) *W usnaniu zasady samookreślenia narodów, stwierdzono*, że w interesie powstającego państwa polskiego leży zaoferowanie narodom, związanym z Polską przeszłością i kulturą, najkorzystniejszych warunków współżycia.

Klub młodzieży

W chwili, gdy mnożą się u nas rozmaite kluby, w których mamy się kształcić politycznie, czyby nie dało się stworzyć „klubu“ lub kółka towarzyskiego, któremu udałoby się zastosować w praktyce rozumne i postępowe kształcenie młodego pokolenia. „Klub“ lub kółko takie miałyby charakter prywatny, rodzinny, a należałoby do niego w połowie starsi, w połowie młodzież. Zgromadzenia odbywałyby się raz na tydzień. Przeważną ich treść stanowiłyby wykłady z historii, krajoznawstwa, nauk przyrodniczych w formie jak najdostępniejszej dla młodzieży; obok tych wykładów toczyłyby się jeszcze pomiędzy starszymi a młodzieżą rozmowy o przedmiotach treści moralnej i naukowej w celu rozwinięcia w młodych główkach zmysłu krytycznego i zdrowych, a jasnych poglądów na rzeczy i ludzi. Niezależnie od osiaganych tym sposobem korzyści umysłowych, kółko mogłoby uwzględnić także i potrzebę rozrywek dla młodzieży, urządzając dla nich wycieczki, muzykę, śpiewy i rozmaite odpowiednia jej wiekowi zabawy.—Wszystko zależałoby naturalnie od sposobu wykonania. Łatwo bowiem można przebrać miarę w tym lub owym kierunku i sprawić tym sposobem zamęt w główkach dzieci, zamiast je rozjaśnić. Na czele takiego kółka powinna stać osoba z należytem doświadczeniem pedagogicznym.

Obok kółka takiego mogłoby się utworzyć Towarzystwo miłośników przyrody i pamiętek przeszłości naszej, np. Tow. miłośników Świętokrzyskiego, na wzór Tow. tatrzańkiego lub klubów alpejskich.

Świętokrzyskie przedstawia pod względem przyrodniczym i pamiętek przeszłości naszej dużo szczegółów ciekawych, a mało lub prawie zupełnie nieznanych.

Przystępując do otwarcia takiego towarzystwa, „klubu“ lub kółka, przedewszystkiem należałoby wszechstronnie p.znać bibliografię, dotyczącą danej miejscowości, jak w tym wypadku Świętokrzyskiego. Materiał odnośny jest b. obfity, a znaleźć go można w wydawnictwach takich, jak np.: *Wsechświat, Wędrowiec, Tyg. Ilustrowany, Starożytna Polska* Balińskiego i Lipińskiego, i wiele, wiele innych,

których wykaz szczegółowy, (odpowiednio opracowany, w razie zażądania mógłby być, lub kto inny skutecznie).

Sądziemy, że myśl nasza spotka zyciowo przyjęcie, a chyba nikt nie będzie jej przeciwnym, kto zdrowie ciała, umysłu, duszy i serca naszej młodzieży uważa za rzecz dla kraju jedną z najważniejszych.

Sz. J.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: Niedziela 24 czerwca Nar. Św. Jana Chr.

Wsch. słońca g. 3 m. 39 r. Zach. g. 8 m. 24.

— **Usuńmy ślady moskiewszczyzny w Radomiu.** Każdego Polaka muszą razić pozostałe ślady moskiewskiego caryzmu, jakie jeszcze dają się widzieć tu i owdzie w naszym mieście, przypominając nam czasy wstrętnej niewoli i samowładstwa rosyjskiego.

Do takich pozostałości należą: cerkiew błyszcząca złotem kopułami i obok niej grób murowany popa Cybika na placu dziś Trzeciego Maja; cerkiew na miejscu dawnego kościoła katolickiego św. Trójcy przy ulicy Warszawskiej, których usunięcie wymaga jednak więcej zachodu i kosztu; lecz poco naprzykład dotąd wzrok nasz obraża orzeł dwugłowy moskiewski na gmachu nowym b. izby skarbowej przy ul. Lubelskiej, a który o wiele łatwiej dałby się usunąć, tembardziej, że w gmachu tym mieścił się będzie polska Szkoła Handlowa żeńska i kilka innych instytucji społecznych polskich.

— **Uzbrojenie milicji.** „Ziemia lubelska“ donosi, iż władza wojskowa wręczyła milicji lubelskiej 60 szabli i 30 rowolwerów. W ten sam sposób i tu sprawa w Radomiu w najbliższym czasie będzie rozwiązana, gdyż na skutek starań prezydenta, p. Przyłęckiego, gen. gub. wyraził zgodę na uzbrojenie milicji w Radomiu.

— **Dzieci na wieś.** Ofiarnosć obywatelska ze strony poszczególnych osób ciągle wyrasta. Oto p. p. Harniczekowie z Zakrzewa ofiarowali pomieszczenie i utrzymanie dla 15-cioro dzieci. Troška o dzieci budzi oddźwięk w jaknajszerszych kołach.

— **Koncert orkiestry Namysłowskiego.** Dziś o godz. 8½ w Sali Ligi Kobiet odbędzie się drugi koncert orkiestry Namysłowskiego z udziałem wirtuoza-skrzypka p. St. Namysłowskiego. Znana naszej publiczności orkiestra, która odegraniami utworami umiała przemawiać zawsze do serca polskiego, cieszy się nadal poparciem publiczności.

W niedzielę i w poniedziałek orkiestra Namysłowskiego koncertować będzie w parku. Początek o godz. 4-ej po poł.

— **O pomoc!** Młody praktykant stolarski, rekonwalescent po ciężkiej chorobie, bez środków utrzymania, zwraca się z prośbą do zamożniejszych osób ze wsi, o zaoferowanie mu na kilka tygodni, potrzebných do poratowania zdrowia, gościny. Wiadomość w Redakcji „Gazety Radomskiej“.

— **Zmarła** w Radomiu Antonina z Jasińskich Korwin Szymanowska, obywatelka miasta Radomia, b. obywatelka ziemska. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy z domu przy ulicy Wysokiej nr. 43 odbędzie się dziś o godz. 5 po południu.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Składy Zgodna № 6.

Materiały budowlane: Cement, Wapno, Tekturę smołcową, Smołę, Blachy dachowe i t. p.

Wyroby żelazne, Artykuły Techniczne, Oleje i Smary.

Materiały opałowe: Węgiel kamienny, Węgiel drzewny, Drzewo, Koks.

Cesarz przyjął dymisję gabinetu.

Wiedeń. „Wiener Zeitung“ ogłasza następujące pismo odręczne monarchy: Kochany hr. Clam Martinic!

Przychylając się do pańskiej prośby zezwalam w łasce na dymisję całego mojego austriackiego gabinetu i polecam panu i członkom dotychczasowego gabinetu prowadzić sprawę dalej aż do utworzenia nowego gabinetu.

Luxenburg, 22 czerwca 1917.

Karol mp. Clam-Martinic mp.

Projekt utworzenia Rady Stanu w Austrii.

Wiedeń, 22 czerwca. Wobec rozbięcia się rządu ze stronnictwami i pogłębienia się coraz bardziej przeciwieństw narodowych powstała w kołach parlamentarnych myśl powołania do życia Rady Stanu z 12 posłów.

Rada Stanu mianowana przez cesarza, miała by za zadanie, wspólnie z rządem przygotować projekt przebudowy konstytucji monarchii w duchu nowoczesnych potrzeb, z uwzględnieniem prawa wszystkich narodów w państwie.

Minister Georgi o eksplozji w fabryce Skody.

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu

Izby rozdano pisemną odpowiedź ministra obrony krajowej na interpelację posła Habermanna i tow. w sprawie eksplozji z dnia 25 maja b. r. w fabryce amunicji Skody w Belowcu koło Pilzna.

Na podstawie doniesień minister stwierdza, że przyczyny tej eksplozji szukać należy w oddziale wytwarzającym miny, gdzie znajdowało się około 6 ton dynamitu. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się wybuchła jedna mina, a płomienie wywołały eksplozję dynamitu. Mimo katastrofy zdołano utrzymać w zakładach Skody dalszy ruch.

Zwołanie międzynarodowej konferencji socjalistycznej przez rosyjską Radę robotniczą.

„Naprzód“ pisze: Komitet wykonawczy Polskiej Partji Socjalno-Demokratycznej w Krakowie otrzymał od petersburskiej Rady delegatów robotników i żołnierzy nast. telegram:

„Rada na posiedzeniu, odbytem dnia 2 czerwca, uchwaliła zwołać na czas od 28 czerwca do 8 lipca ogólną międzynarodową konferencję socjalistyczną“.

UWAGA! Dla dzieci wątłych i anemicznych.

W zdrowotnej lesistej miejscowości GARBATCE otwarte będą z początkiem roku szkolnego przy istniejącej szkole kursa przygotowawcze do klasy I i II gimnazjum, oraz do seminarjum nauczycielskiego. Jednocześnie otwartym będzie wzorowy internat dla chłopców i dziewcząt (oddzielnie) na warunkach przystępnych. Wiadomość na miejscu w aptece W-go Skrzyńskiego i w Radomiu w sklepie p. Bogackiego Skaryszewska № 17. 251—9

LOSZY 4-ej klasy Królewsko Węgierskiej Loterii Klasowej są do nabycia i do odnowienia

w Głównej Agenturze Król. Węg. Lot. klas. na

KRÓLESTWO POLSKIE

M. MORAJNE i S-ka Radom

ul. Lubelska № 31, vis-a-vis Cerkwi w lokalu po „ZŁOTYM ULU“.

UWAGA: Losy naszej Agentury zaopatrzone w czerwony okrągły stempel naszej firmy.

Maść „ANTA“ przeciwno

Wysypkom swędzącym i Świerzbie.

Maść ma przyjemny zapach.

— PRZY KAŻDYM SŁOIKU SPOSÓB UŻYCIA. —
Zatwierdzona przez Urząd Lekarski.

Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Główny skład APTEKA J. KASPRZYKOWSKIEGO w Radomiu, ulica Rynek.

Zakład siodlarsko-rymarski**F. Szostaka**

Radom ul. Lubelska Nr. 44,

wyrabia: siodła, uprzęże, walizy i wszelką skórzaną galanterję, wykonywa wszelkie obstalunki i reperacje. Posiada również na składzie znaczne ulepszone tanie i praktyczne sandały na drewnianych, zginających się podeszwach. 268—3

Ogłoszenie.

Komornik Sądowy Wł. Gaździński, w Radomiu przy ul. Kościelnej 4 zamieszkały, w myśl art. 1030, pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 19 lipca 1917 r. o godz. 11 rano na placu targowym Rajsza w Radomiu ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Michała Pasek, a składającego się z inwentarza żywego, oszacowanego na 320 rubli.

Komornik Sądowy Gaździński.

267—1

Uruchomienie kolejek wązkotorowych

Otrzymujemy następujący komunikat c. i k. Biura Prasowego:

Aby w miarę możliwości polepszyć stosunki komunikacyjne kraju, zdecydowało się c. i k. Jeneralne Gubernatorstwo oddać kolejki, wązkotorowe używane dotąd tylko dla celów wojskowych także i dla użytku powszechnego.

Kolejki wązkotorowe, wchodzące w rachubę dla ruchu prywatnego, są: Miechów — Działoszyce (parowa), Sędziszów — Szczekociny (konna), Jędrzejów — Bogorja (parowa), Iwaniska — Bogorja — Staszów (parowa), Staszów — Szczucin (konna), Wąwolnica — Karczmiska — Opole (parowa), Karczmiska — Zagłoba (parowa), Bystrzyca — Łączna (parowa), Bystrzyca — Nasutów (parowa, Zwierzyniec — Biłgoraj (parowa), Piotrków — Sulejów (parowa).

Na wszystkich tych liniach zaprowadzony został ruch towarów i ruch podróży.

Wszelkich informacji o warunkach przewozu, taryfie i rozkładzie jazdy dla podróży udzielają stacje kolei wązkotorowych oraz komenda kolei wązkotorowej Jeneralnej Gubernacji w Lublinie ulica Dominikańska 3.

Znatury kolei wązkotorowej wynika, że transport osób jest tylko ograniczony i stosunkowo prymitywny; do transportu towarów nadają się jednak te koleje bardzo dobrze.

267—1

Zbiorowe lekcje rysunku i malarstwa przez czas miesięcy letnich prowadzić będzie art. malarz

W. ORŁOWSKI.

Zgłoszenia do 1 lipca przyjmuje się Długa 12A. 262—3

„Po cenach niskich“

„bez spekulacji“

w Wielkim wyborze

„TAPETY“

sprzedaje się w starej znanej firmie:

Sz. Steinmana

Radom: Lubelska № 21

czem poleca się względem Sz. Publiczności.

Próby bezpłatnie

Kupuje brylanty, perły, kwity łom bardowe, płacę dobre ceny. Zegarmistrz Gutsztadt Lubelska Nr. 20. 265—1